

Historia w pomniku zamknięta

*Cześć ci, pomniku ducha prawego, Lublinie!
Dwojaką sławą Polski stary gród twój słynie
W twych murach Jagiellonów potomek ostatni
Między dwoma narody spoił węzeł bratni.*

NIE sposób wyobrazić sobie, aby każdy, kto choćby na krótko bawił w Lublinie, nie zwrócił uwagi na czworoboczny żeliwny obelisk stojący na placu Litewskim przy Krakowskim Przedmieściu — głównej ulicy miasta.

Tłumy przechodniów, które tamtędy przeciągają, nie zawsze pamiętają o tym, że pomnik ów jest niemym świadkiem wydarzeń, związanych z historią naszego narodu — unii Polski z Litwą w 1569 r. Prawdopodobnie sam twórca unii, król Zygmunt August, był inicjatorem budowy pomnika, do którego zwraca się Jan Kochanowski w swym *Proporcu*:

*Aleś ty, wielki królu, wtenczas o biesiady
Mało dbał, i owszemeś pilnie szukał rady,
Jakobyś przywiódł w jedność dwa wielkie narody
Życząc Litwie i Polsce wiekuistej zgody.*

Nie wiemy, jak wyglądał pierwotnie, z pewnością „niewiele różnił się ten monument od figur i kapliczek spotykanych u nas po miastach, wsiach i przy drogach. Była to kolumna czworoboczna, mająca 12 łokci wysokości, zbudowana z kamieni i cegły, nakryta dachówką. W kolumnie była nisza, w której stały dwa kamienne posągi; jedni twierdzą, że figury te przedstawiały Polaka i Litwina w uścisku przyjacielskim, inni, że był to Władysław Jagiełło i królowa Jadwiga (Hieronim Łopaciński, *Pomnik Unii w Lublinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 3).

W roku 1649 tuż przy pomniku ks. biskup Mikołaj Świrski, sufragan ówczesnej diecezji chełmskiej, ufundował kościół Bożego Ciała z klasztorem i szpitalem oo. Bonifratrów wraz z cmentarzem.

W końcu XVIII i w początkach XIX w. gmachy bonifratrów uległy pożarowi oraz „rabunkom przechodzących przez Lublin wojsk”. Wówczas to zakonnicy przenieśli się na ulicę Bernardyńską; mury ich dawnej siedziby coraz bardziej popadały w ruinę wraz ze stojącym obok pomnikiem.

W lipcu 1817 r. wyburzono ogrodzenie przed kościołem oo. Kapucynów i wycięto rosnące tam lipy. W dwa lata później przystąpiono do rozbiórki zabudowań bonifratrów. Przy okazji przewrócono pomnik, rozbijając go na części wraz z kamiennymi posagami. Warto wspomnieć, iż przysłużył się temu ówczesny prezes Komisji Województwa Lubelskiego, Paweł Domański, słusznie później nazwany — jak pisze Łopaciński — Herostratem.

Smutne to, że w mieście, w którym od 1818 r., działało Towarzystwo Przyjaciół Nauk, nie znalazł się nikt, kto by tak cenną pamiątkę ocalił od zagłady. Przejeżdżający w roku 1820 przez Lublin Jan Ursyn Niemcewicz ubolewał, iż „wystawiona niegdyś naprzeciwko kościoła Bonifratrów kolumna na pamiątkę najgłówniejszego w dziejach naszych zdarzenia, połączenia Polski z Litwą, wraz z kościołem tym zwaloną i zniszczoną została”.

W trzy lata później grono lublinian, przy wydatnej pomocy warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ze Stanisławem Staszicem na czele, podjęło myśl wzniesienia nowego pomnika unii.

Po uzyskaniu zezwolenia od władz carskich, zwrócono się o zaprojektowanie godeł pamiątkowych. Projekt taki przedstawił na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 6 lutego 1825 r. znany bibliograf Feliks Bentkowski, który pisał m.in.: „Na pomniku mającym być odnowionym z woli rządu naszego, można by umieścić godła przypominające główne epoki połączenia stopniowego w jedno ciało obu krain i wskazać, że połączenie to nie było dziełem chwilowej przemocy lub pośpiechu, ale postępowaniem czasu i wzajemnych korzyści stopniem utwierdzone, aż na koniec zupełnie dobrowolne zjednoczenie nastąpiło. Epokami tymi są: małżeństwo Jagiełły z Jadwigą, sejm horodelski [...], na koniec sejm lubelski, łączący Litwę z Polską [...]. Skutkiem tego projektu uchwalono, aby na pomniku były godła następujące: 1. Ślub Władysława Jagiełły z Jadwigą, 2. Połączenie Litwinów z Polakami na sejmie w Horodle 1413 roku, Unia Litwy z Polską w Lublinie 1569 roku” (cyt za Łopacińskim). Obecny na posiedzeniu ksiądz biskup Prażmowski zaznaczył, aby na trzecim miejscu położyć scenę objęcia władzy przez Kazimierza Jagiellończyka.

Rysunki wykonał prof. Antoni Brodowski. Po długich dyskusjach uradzono, iż wystarczy tylko jedna płaskorzeźba przedstawiająca dwie postacie: z koroną królewską, druga w mitrze książęcej, podające sobie ręce, a u ich stóp — tarczę z Orłem, z prawej z litewską Pogonią. Model płaskorzeźby wykonał prof. Paweł Maliński (1792—1853) za sumę 614 złp.

Pomnik o wadze 200 cetnarów (13 t) został wykonany z lanego żelaza w hucie w Samsonowie. Odślonięcie pomnika odbyło się 26 sierpnia 1826 r. Koszty budowy wyniosły 22 638 złp 7 gr. Całość pokryto z funduszu skarbowego, którym rozporządzał ówczesny namiestnik Królestwa Polskiego, gen. Józef Zajączek, minister Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Oto wygląd pomnika opisany w latach trzydziestych ubiegłego stulecia przez Seweryna Sierpińskiego w książce *Obraz miasta Lublina* (Warszawa 1839):

„Plac Litewski na Krakowskim Przedmieściu ozdobiony jest pałacem rządowym, gmachami Kontroli Skarbu i kościołem Kapucynów. Obszerny z najwspanialszy mi na miasto widokami; jedna połowa przeznaczona jest na musztry wojskowe, druga pięknymi klombami i akacjami zasadzona. W pośrodku stoi żelazny wielki pomnik; w roku 1569 szlachta litewska rozłożoną była na tym placu [...]. Kolumna jednak przed pałacem rządowym, roku 1569 wystawiona, godna wspomnienia. Cała czarna, wyrobiona z lanego żelaza, 48 stóp wysoka [13 m — L.G.], kolumnie Grochowskiej, Terespolskiej i Warszawskiej w cytadeli podobna, stoi na obszernej mogile. Dawniej na tymże placu, nieco tylko dalej idąc ku Kontroli, stał pomnik murowany, na podstawie którego były dwie kamienne statuy Władysława Jagiełły i Jadwigi”.

W 1857 r. przeprowadzono renowację pomnika pod kierunkiem inż. Feliksa Bieczyńskiego. Całość wraz ze złoceniami wykonał Robert Bieliński za symboliczną sumę 51 rs 61 kop.

Dopiero w pół wieku później (latem 1905 r.) przystąpiono do kolejnej odbudowy pod nadzorem inż. Paprockiego.

Pomnik unii, ustawiony na sztucznym wzniesieniu, był początkowo dostępny dla ogółu. Później obsadzono go krzewami, młodymi drzewami, a w końcu ogrodzono sztachetami drewnianymi. Przed pierwszą wojną światową obelisk otoczono stylowym, żelaznym ogrodzeniem. Za pomnikiem (dziś stoją tu budki „meteo” UMCS) wymurowano altanę dla gubernatora, a teren otaczający pomnik zamknięto oddając do jego dyspozycji.

Pomnik, który w 1984 r. Pracownie Konserwacji Zabytków poddały gruntownej renowacji, zrół się z naszym miastem, stał się nie tylko jego ozdobą, ale przede wszystkim świadkiem naszej historii, tradycji i kultury grodu nad Bystrzycą.